

ZNAK

M I E S I Ę C Z N I K

Rytuały Jak zwolnić i żyć uważniej

Czy potrafimy po swojemu świętować Boże Narodzenie?

Które zwyczaje przynoszą nam poczucie zakorzenienia? Jak budować codzienne rytuały? — s. 6-11

Sprośne *sacrum*.

Zbigniew Mikolejko o wyuzdaniu
średniowiecznych rzeźb — s. 70

Biolożka lub scenarzystka?

Alternatywne biografie
Wisławy Szymborskiej — s. 80

Jak się pisze gry

komputerowe typu *słow*?
Opowieść Karoliny Sulej — s. 96

Ilustracje: Adam Kosik

ISSN 0044-488X

INDEXS 353716

9 770044 488232

Nr 823

CENA 26,99 zł | VAT 8% GRUDZIEŃ (12) 2023

Umil sobie zimę i zamów prenumeratę ZNAKu!

+ prezenty



- Dostawa kurierem w cenie
- Co miesiąc **nowe wydanie papierowe**
- Dostęp do wydań na czytniki
- Dostęp do wszystkich **treści online i archiwum**
- **Gadżety i niespodzianki:** plakaty, kalendarze lub specjalne promocje

28,99 zł
miesięcznie

Zamów na miesiecznik.znak.com.pl/prenumerata



Dominika Kozłowska

Wziąć z dzieciństwa to, co najlepsze

JAK WIELU OSOBOM, WYCHOWANYM W NASZYM KRĘGU kulturowym, święta Bożego Narodzenia przywodzą mi na myśl dzieciństwo. Spontaniczność marzeń, wyobraźni, poczucie magii i umiejętność cieszenia się są wtedy znacznie intensywniejsze niż w życiu dorosłym. Wspomnienia pierwszych świąt przypominają mi ten beztroski okres w życiu, gdy czas rozciąga się wokół trwającej chwili, wokół „tu i teraz”, które nie są zbyt obciążane troską o przeszłość i przyszłość.

Beztroska dzieciństwa różni się od tego, co jako dorośli ludzie uznajemy za beztroskę, ponieważ kraina dzieciństwa wolna jest od nadmiernego poczucia obowiązku, zapobiegliwości i lęku, które stają się częścią życia, gdy stopniowo odkrywamy jego kruchość, nieprzewidywalność i niepewność, a także nasze zobowiązania wobec innych. Obciążeni tą wiedzą, tracimy stopniowo spontaniczną radość życia i umiejętność zanurzania się w teraźniejszości. I zaczynamy szukać sposobów powrotu do tych doświadczeń, radosnego przeżywania codzienności. Rytuały są w gruncie rzeczy małymi wprawkami w praktykowaniu uważności. A uważność jest niczym innym jak umiejętnością bycia „tu i teraz”, zatrzymania się na szczególnie, skupienia się na tym, co się dzieje, bez wychylania się w przyszłość, bez obciążania się wiedzą pochodzącą z przeszłych doświadczeń.

Ogromnie zainspirowała mnie myśl Iris Murdoch, o której piszemy w Ludziach–Książkach–Zdarzeniach,

że etyka jest kwestią uważności, nie zaś woli. A zatem ćwiczenie się w uważności poszerza naszą wrażliwość etyczną – i tak w istocie bywa. Oddając się np. obserwacji wróbla radośnie zamieszkujących osiedlowy żywopłot zmieniamy naszą perspektywę, spoglądając choć przez chwilę na świat oczyma mniejszych od nas stworzeń. Ale kogóż nie zaraziła radość i swoboda, z jaką wróble na wiosnę oddają się swoim ptasim aktywnościom. Ogromną rolę w nauce uważnej obserwacji świata odegrały w moim życiu książki, zwłaszcza te pierwsze lektury z dzieciństwa, których bohaterem był właśnie wróbel albo sójka, kot albo meble, które nocą oddawały się tańcom. Te fascynujące wówczas lektury były początkiem długiej drogi, na końcu której pojawiała się świadoma już refleksja na temat wagi nieantropocentrycznej perspektywy lub pytań o sprawczość rzeczy. Te wszystkie pytania niejednokrotnie zresztą wyznaczały ramy naszych tematów.

Temat Miesiąca, który przygotowaliśmy, tym razem zachęca, aby przyjrzeć się własnym rytuałom, a może ich nieobecności. I wtedy zastanowić się nad obszarami, które mogłyby w naszym życiu stać się miejscem doświadczania codzienności z większą uważnością. Wszak nie ma wielkiej metafizyki, otwartej na pytania najwyższej wagi, bez codziennej pracy wyobraźni, która pozwala spojrzeć na nasze życie z innego punktu widzenia. — 



Bliskości, która daje siłę, i odwagi, która łączy, a nie dzieli.



SPIS TREŚCI



- 46** **W krainie Arcach i Chankendi**
Małgorzata Nocuń: Ormianie mówią, że w Górskim Karabachu mieszka Pan Bóg. Czy pogodzą się z utratą świętej ziemi?



- 70** **Wyuzdanie kamieni**
Zbigniew Mikołajko: Średniowieczne rzeźby sięgają po język perwersji – ukazują fallusy, odbyty i waginy



- 80** **Wistawy Szymborskiej biografie alternatywne**
Teresa Walas: Na rozwidleniach losu jej życie mogło ułożyć się inaczej. Może byłaby biologką lub scenarzystką?



fot. Stepan Poghosyan / Photolure / AP / East News / Michael Grant / Alamy / BEGW / z archiwum Fundacji Wistawy Szymborskiej / studio Different Tales

96

KAROLINA SULEJ

Jak przestałam się martwić i pokochałam gamedev

Jestem reporterką. Mam stworzyć grę komputerową. W co ja się wpakowałam?

TEMAT MIESIĄCA 8 Takie jest prawo święta <i>Antropolog Waldemar Kuligowski w rozmowie z Martyną Stówik</i> 18 Przymus produkcji <i>Byung-Chul Han: Jak znikają rytuały</i> 26 Moje prywatne rytuały <i>Odpowiadają: prozaik Michał Cichy, teolog ks. Grzegorz Strzelczyk, żeglarz Mateusz Kubik i dziennikarka Natalia Sosin-Krosnowska</i> 36 Skrypty umysłu <i>Psycholożka Maria Banaszak w rozmowie z Dominiką Tworęk o dobrych i złych nawykach</i>	PUBLICYSTYKA 62 Korzenie klimatycznego niedasizmu <i>Kacper Szulecki: Co dalej z polską transformacją energetyczną?</i> IDEE 70 Wyuzdanie kamieni <i>Zbigniew Mikotejko</i> PRZEBŁYSKI 80 Wistawy Szymborskiej biografie alternatywne <i>Teresa Walas</i>
RYСУNKI 17 Rytuał przejścia <i>Ola Szmida</i> 105 Po co ci ta choinka? <i>Bardzo brzydkie rysunki</i>	STACJA: LITERATURA 88 Zabicie Głupka przez Zwyroła <i>Proza Mateusza Górniaka</i>
NIERZECZYWISTE MIASTO 42 Preria <i>Łukasz Najder na dachach Łodzi</i>	LUDZIE • KSIĄŻKI • ZDARZENIA 96 Jak przestałam się martwić i pokochałam gamedev <i>Karolina Sulej</i> 106 Listy z wyspy <i>Maria Karpińska: Tove Jansson dla dorosłych</i> 110 Gramatyka uważności Iris Murdoch <i>Michał Sowiński</i> 114 Co się wydaje <i>Lektury redakcji</i> 116 Ale książka! <i>Agata Bielik-Robson: Nabokov, czyli metafizyczny kryminał</i> 118 Deszcz alfabetów <i>Małgorzata Lebda czyta wiersz Zofii Bałdygi</i> 120 Kadry – znaki szczególne <i>Filmowe rekomendacje Diany Dąbrowskiej</i>
SPÓŁCZEŃSTWO • ŚWIAT 46 W krainie Arcach i Chankendi <i>Małgorzata Nocuń</i> 54 Wasz język to kosmos <i>Agnieszka Burton: Kto się dziś uczy języka polskiego?</i>	
FELIETONY 61 Fematywy <i>Olga Gitkiewicz</i> 69 Kościół – mój dom? <i>Janusz Poniewierski</i>	

ZNAK M I E S I Ę C Z N I K

ul. Tadeusza Kościuszki 37, 30-105 Kraków
tel. (12) 61 99 530, fax (12) 61 99 502
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl
www.miesiecznik.znak.com.pl

redakcja: Mateusz Burzyk (sekretarz redakcji),
Michał Jędrzejek, Karol Kleczka, Ilona Klimek,
Dominika Kozłowska (redaktor naczelna),
Barbara Małecka, Janusz Poniewierski, Henryk
Woźniakowski

zespół: Michał Bardel, Wojciech Bonowicz,
Halina Bortnowska, Bohdan Cywiński, Bartłomiej
Dobroczyński, Tomasz Fiałkowski, Tadeusz
Gadacz, ks. Michał Heller, Jerzy Ilg, Piotr
Kłodkowski, Maria Makuch, Janina Ochojska-
-Okoińska, abp Grzegorz Ryś, Władysław
Stróżewski, Karol Tarnowski, Łukasz Tischner

współpraca: Ewa Bolińska-Gostkowska, Karolina
Broda, Andrzej Brzeziecki, Marta Duch-Dyngosz,
Monika Gałka, Krzysztof Kornas, Dobrosław
Kot, Elżbieta Kot, Artur Madaliński, Marek
Maraszek, Anna Marchewka, Anna Mateja,
Andrzej Muszyński, Małgorzata Nocuń, Urszula
Pieczek, ks. Eligiusz Piotrowski, Agnieszka Rzonca,
Martyna Stówik, Marcin Wilk, Marcin Żyła

projekt graficzny pisma:
Władysław Buchner, Rafał Buchner

automatyzacja składu:
Paweł Zeleznikowicz (Kobugi)

dyrektor artystyczny:
Władysław Buchner

łamanie:
Ilona Klimek

fotoodycja:
Marcin Kapica

korekta:
Barbara Gąsiorowska,
Magdalena Wołoszyn-Cępa

ilustracje portretowe:
Patrycja Podkościelny

nakład:
2700 egz.

promocja i reklama:
tel. (12) 61 99 530
e-mail: miesiecznik@znak.com.pl

prenumerata:
tel. (12) 61 99 561
e-mail: prenumerata@znak.com.pl

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych
oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść
zamieszczanych ogłoszeń. Rozpowszechnianie
redakcyjnych materiałów publicystycznych
bez zgody wydawcy jest zabronione.

6 stycznia 2023 r., Stambuł, wierni grekokatolicy wyławiają z wód zatoki Złoty Róg
drewniany krzyż podczas Święta Epifanii
fot. Burak Kara / Getty





Rytm życia

Antropolog Dimitris Xygalatas nazywa rytuały „pozornie bezsensownymi czynnościami, które nadają życiu sens”. Rytuałami mogą być msza święta czy wieczerza wigilijna, ale także ceremonialne picie herbaty, codzienna medytacja, wspólne śpiewanie hymnu na stadionie piłkarskim albo zestaw gestów, które wykonuje słynny tenisista Rafael Nadal, gdy przed każdym serwisem w identycznej sekwencji dotyka kilka razy nosa i uszu.

To powtarzalne czynności, które wydają się nie mieć żadnej bezpośredniej funkcji, ale które z jakichś powodów są dla nas ważne: uśmierzają niepokój, budują doświadczenie przynależności bądź wytwarzają poczucie wzniosłości i piękna. O znaczenie rytuałów pytamy przed jednym z najważniejszych obrzędów w naszej kulturze – świętami Bożego Narodzenia.

Czy ma sens, by ateści ubierali bożonarodzeniową choinkę? Które prywatne rytuały przynoszą spokój i radość? Jak rozwijać w sobie dobre nawyki?

Odpowiadają

**Waldemar Kuligowski, Byung-Chul Han, Michał Cichy, ks. Grzegorz Strzelczyk, Mateusz Kubik
Natalia Sosin-Krosnowska i Maria Banaszak**

Takie jest

Waldemar Kuligowski
w rozmowie z Martyną Słowik

Jedną z głównych funkcji rytuału jest dawanie poczucia bezpieczeństwa. Za maskami, waleniem w bębny, rozpalaniem ogniska stało poszukiwanie powtarzalności, stałości, swojskości. Tego szukamy też zwykle w świętach Bożego Narodzenia

Z Co takiego było w rytuałach, że przez dziesięciolecia zajmowały antropologów i antropolożki?

Antropologia jako dyscyplina akademicka zajmuje się nimi właściwie od początku swojego istnienia, czyli od ok. 150 lat. To zawsze były praktyki, które przyciągały uwagę, bo zwykle przejawiały się w widowiskach, takich jak tańce, śpiewy, zakładanie masek, malowanie twarzy. Ponadto była w nie wprzęgnięta jakaś tajemnica. Niejednokrotnie obserwatorzy nie rozumieli, po co to wszystko jest robione, jaki jest cel tych praktyk, a mimo to nie ustawali w obserwowaniu, opisywaniu i próbach ich zrozumienia.

Z Mam poczucie, że dzisiaj nadużywa się słowa „rytuał” albo używa go na określenie dwóch zupełnie odmiennych rzeczy.

Zacznijmy zatem od tego, jak rytuał definiuje antropologia.

Przyjmujemy, że są pewne warunki brzegowe, które muszą być spełnione, abyśmy mogli mówić o tzw. zachowaniach obrzędowych.

Z Jakie?

Po pierwsze – co jest dość intuicyjne – muszą to być zdarzenia powtarzalne, najlepiej cyklicznie. Coś jednorazowego, incydentalnego nie może być nazwane rytuałem. Po drugie, muszą to być działania zbiorowe, a nie jednostkowe. Gdy ktoś mówi o porannym rytuale ćwiczenia jogi, picia kawy czy mycia zębów, to może oczywiście stosować takie językowe określenie, jednak z punktu widzenia klasycznej antropologii to nie jest rytuał. Po trzecie, muszą to być działania symboliczne. Takie, które nie służą osiągnięciu konkretnych